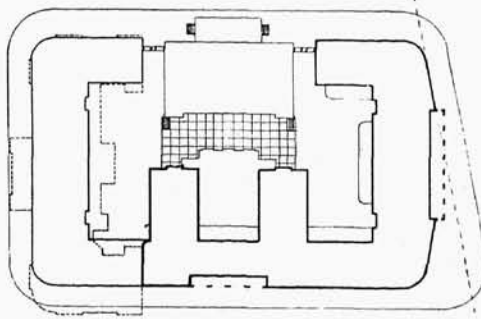


Elewacja od ul. Królewskiej.



Sytuacja.



1—2. Czesław Przybylski (Warszawa). Projekt domu F. K. W. w Warszawie przy Krak. Przedmieściu.

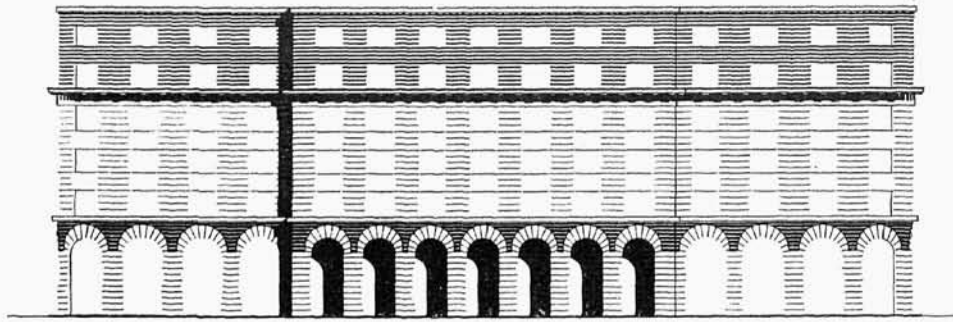
MARJAN LALEWICZ

BUDOWA DOMU F.K.W. PRZY KRAK. PRZEDM. № 11 W WARSZAWIE

Białe-żółte odeskowanie rusztowań powstało przed oczyma przechodniów na Krakowskim Przedmieściu przed domem Nr. 11 przy zbiegu z ul. Królewską. Dawno w dziejach Warszawy nie widziano na tej ulicy owych wymownych zwiastunów powstawania nowego budynku. Bo już z samego systemu odeskowania domyśli się nie tylko specjalista, ale każdy obywatel, że idzie tu nie o policyjnie nakazany remont domu. Zerwano już bowiem i potworne w swej namiętności krzykliwosci kinowe reklamy, pokrywające długie lata cokolwiek tego starego zabytkowego budynku: zdjęte zostaną wkrótce jońskie główce dziewczyczych półkolumn, a kilof murarza rozbije niebawem okrągłe ich ciało. Czyżaj to ręka grozi zagładą utworowi architekta Kubickiego, powstałemu przed stu laty? Pytanie takie zadaje już sobie zaniepokojony miłośnik starej Warszawy, szukając oczyma w pobliżu konserwatora m. st. Warszawy. Czy też na głównej arterji Warszawy nie wyrosnie coś takiego: jak w Krakowie na Rynku ów dom „pod kominami”, jak go przezwano, co słusznie, czy niesłusznie boleśnie poruszył krakowian? Takie pytanie rodzi się w głowie rozmyślającego w kawiarniach warszawianina! Ale widocznym jest, że do burzenia, a więc i wybudowania czegoś nowego już przystąpiono. Trzeba więc zdać z tego sprawozdanie opinii publicznej. Słusznie się ono należy w pierwszym rzędzie światu architektonicznemu.

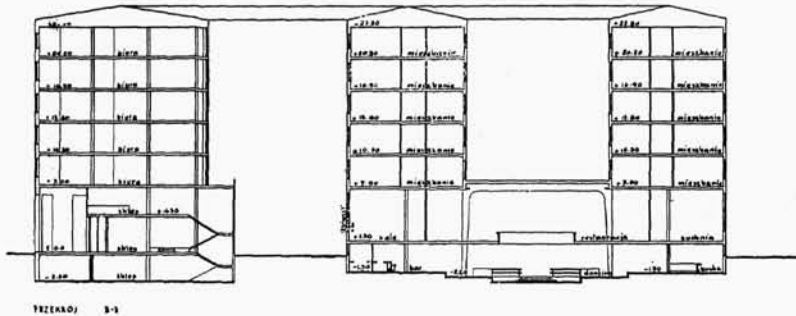
Świat ten nasz już coś, nieco o tem wiedział. Rozgłosu bowiem nie małego nabrała sama sprawa otrzymania projektów, za pomocą nowo ochrzczonego „zbiorowego zamówienia”. To Fundusz Kwaterunku Wojskowego zamówił ośmiu architektom z Warszawy projekty na pomysł architektoniczny zabudowy tego terenu, nie wiążąc ich żadnym programem i przewidując tylko użytkowanie górnych pięter na mieszkania oficerskie. Zaproszeni zostali: A. Jawornicki,

R. Gutt, Z. Mączyński, E. Norwerth, B. Pniewski, Cz. Przybylski, R. Swierczyński i K. Tolłoczko. Wszyscy prócz R. Swierczyńskiego, projekty w terminie oznaczonym złożyli. W poczuciu odpowiedzialności przed historją Warszawy Fundusz Kwaterunku Wojskowego, ta bardzo zasłużona w budownictwie okresu ostatniego Polski instytucja, żądał dostosowania architektury nowego tworu do charakteru tej dzielnicy Warszawy. Było to punktem wyjścia powołanego do rozpatrzenia projektów pod przewodnictwem generała Mecnerowskiego gremjum, złożonego z inż. L. Torunia, prof. M. Lalewicza, prof. W. Minkiewicza, prof. T. Tołwińskiego, prezydenta miasta Z. Słomińskiego i dyrektora F. K. W. inż. E. Kaczyńskiego. Wychodząc właśnie z tego założenia, zebrani podnieśli konieczność rozpatrywania całego terenu tego wraz z gmachem Sądu Wojskowego zwróconym do placu Piłsudskiego. Idąc dalej tą drogą myślenia zebrani stwierdzili protokularnie konieczność odrodzenia sprawy właściwego opracowania b. placu Saskiego, „dla którego przed kilku laty był ogłoszony przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości, konkurs, opublikowany w roku 1927 w czasopiśmie „Architektura i Budownictwo”. Również chcąc zachować całą lojalność wobec zamierzeń Magistratu, Fundusz KW. Wojsk., przyjął do wykonania podaną przez Wydział Regulacji uliczną linię, poszerzającą ulicę Królewską do 28 mtr. Jednakże wyżej wskazani architekci powołani do rozpatrzenia złożonych projektów, zwrócili uwagę na niepożądany stan rzeczy, jaki zostanie utrwalony przez odsunięcie linii ulicy Królewskiej z pozostawieniem całego naroża Sądu Wojskowego na dawnej linii. Występ taki szpecący ulicę, mógłby sterczać lat dziesiątki. Niweczy on jednocześnie to wszystko, co Wydział Regulacji miałby osiągnąć przez rozszerzenie ulicy z 20 mtr do 28 mtr. w odcinku bliższym do Krakowskiego Przedmieścia. Dlatego

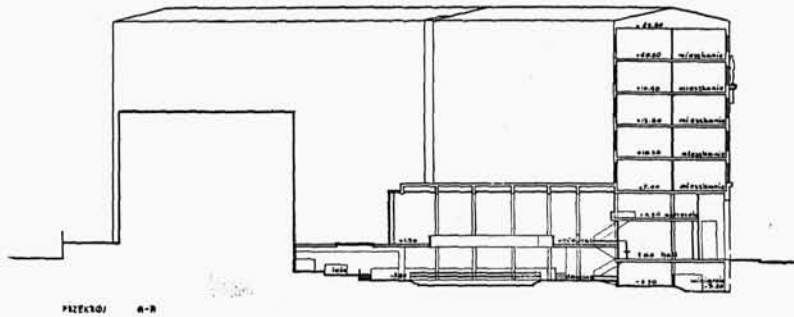


3—4 Arch. Czesław Przybylski (Warszawa). Projekt szkicowy domu F. K. W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.

Elewacja od strony Krak. Przedmieścia.



Przekrój B-B. 1 : 400.



Przekrój A-A. 1 : 400.

Opis projektu arch. Czesława Przybylskiego.

Linia regulacyjna od Krakowskiego Przedmieścia, proponowana przez Miejskie Biuro Regulacji, zmienia zasadniczo charakter tego odcinka ulicy, — przestaje on być placem o swoistym sposobie zabudowania.

Wyodrębnienie budynku, który ma stanąć na miejscu zburzonego, z szeregu domów Krakowskiego Przedmieścia uważam w dalszym ciągu za konieczne dla zachowania charakteru dzielnicy. Wobec potrzeby poszerzenia chodnika, przesuwam dzisiaj linię zabudowy w głąb placu, odchodząc tem samem od proponowanej linii regulacyjnej na południowym jej odcinku, — co zresztą odezwie się korzystnie na sprawności ruchu kołowego z ul. Królewskiej ku projektowanemu wiaduktowi na ul. Karowej.

Gdyby jednak miejskie Biuro Regulacji obstawało przy całkowitem zachowaniu projektowanej linii regulacyjnej, można bez zmian zasadniczych w rozplanowaniu gmachu uczynić zadość temu wymaganiu, co zaznaczyłem na alternatywie sytuacji.

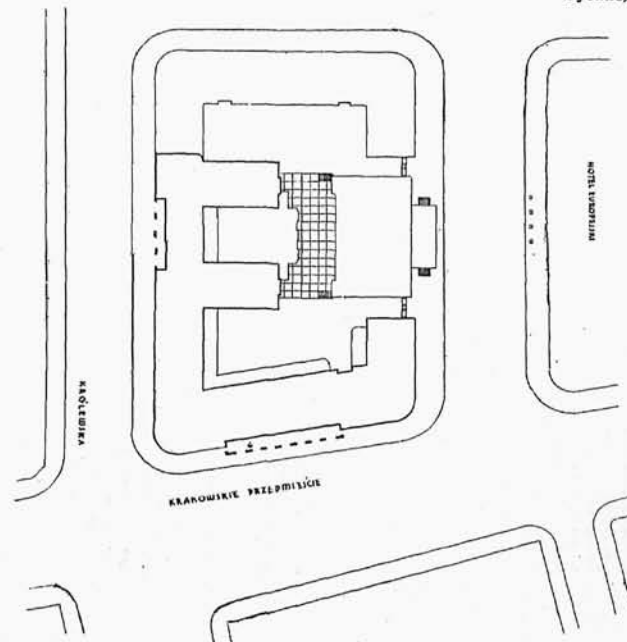
Charakter architektoniczny projektowanego budynku, który, po przebudowie gmachu Sądu Wojskowego, będzie stanowił kiedyś ważną część placu Marszałka Piłsudskiego, powinien być ściśle szarmonizowany z gmachem Sztabu Generalnego, Hotelem Europejskim (nadbudowanym niewątpliwie w przyszłości), pałacem Potockich, oraz pałacami budowlami Krakowskiego Przedmieścia. W tych warunkach uważam modernistyczne, reklamowe opracowanie sklepów za niedopuszczalne.

Wysokość pasa nad arkadami parteru oraz gzymsu głównego odpowiadają ściśle podziałowi Hotelu Europejskiego.

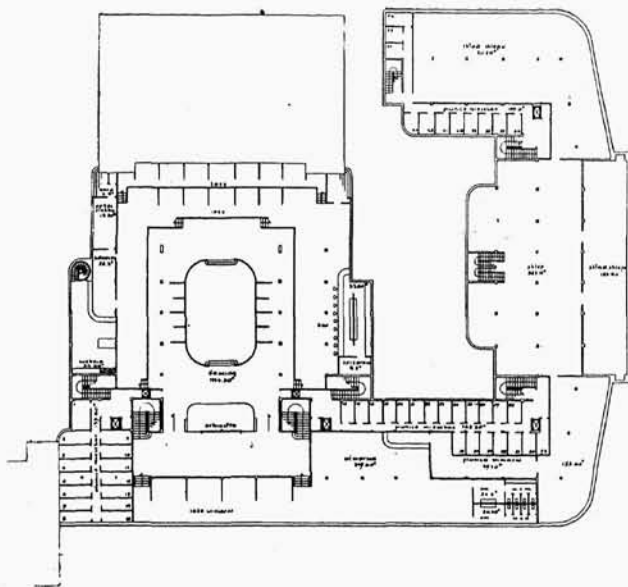
Projektuję mieszkania pięcio, trzy i dwu pokojowe, jako najracjonalniejsze.

Wejścia do klatek schodowych mieszkalnych prowadzą z dziedzińców (30 mieszkań korzysta z dźwigów służbowych). Cały blok od Krakowskiego Przedmieścia przeznaczony jest na lokale biurowe; wejście do nich prowadzi z podcienia przy Krakowskim Przedmieściu, przechodząc koło pomieszczenia dla informujących publiczność woźnych.

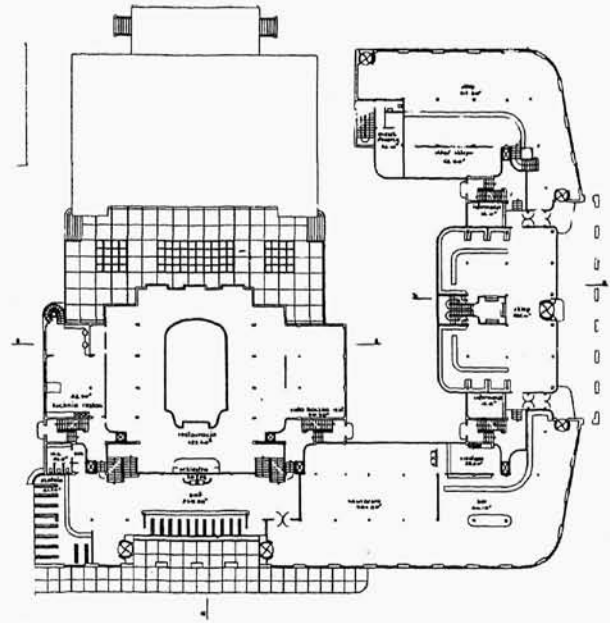
Sytuacja.



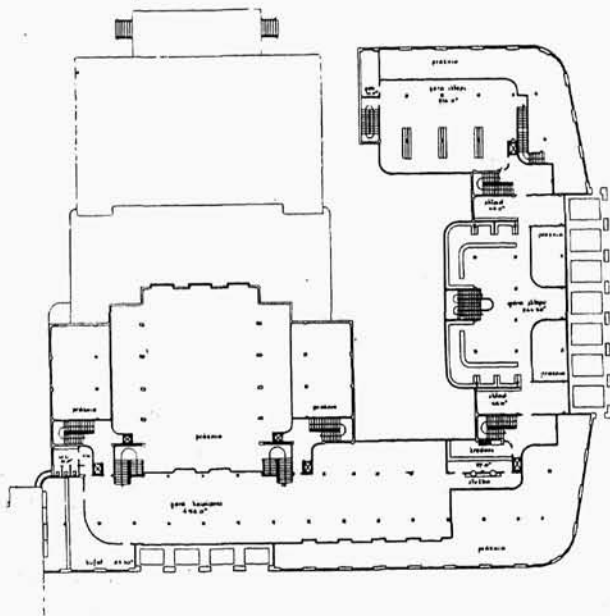
Powierzchnia użytkowa (PU)	16 588,00
Powierzchnia zabudowy (PZ)	3 293,00
Kubatura gmachu (KG)	66 844,00
PZ : PU = 19,35%; PZ : KG = 4,93%; PU : KG = 24,82%.		



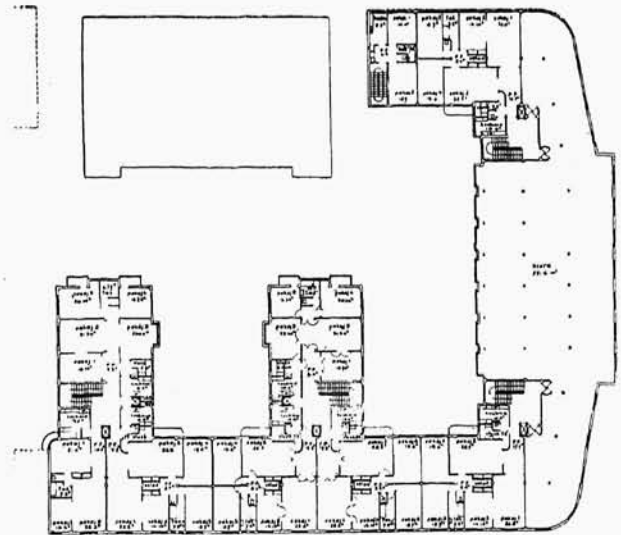
Podziemie.



Parter 1:1000



Antresola.



Piętra. 1:1000

5—8 Arch. Czesław Przybylski (Warszawa). Projekt szkicowy domu F. K. W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.

przyjmujący udział w rozpatrzeniu projektów architektki zwrócili się z propozycją do obecnego na posiedzeniach prezydenta miasta poddania uchwały Wydziału Regulacyjnego ewentualnej reasumcji. Podkreślona została konieczność wyjątkowego zastanowienia się nad rozwiązaniem tak odpowiedzialnego dla życia i wyglądu stolicy miejsca. Na skutek tego wystąpienia sprawa ta została przez prezydenta Słomińskiego wniesiona na bieżące posiedzenie Wydziału Regulacyjnego. Sprawa ta poddana szczegółowej i gorącej dyskusji wywołała obronę zamierzonego rozszerzenia ulicy przez przedstawicieli Magistratu i przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrz-

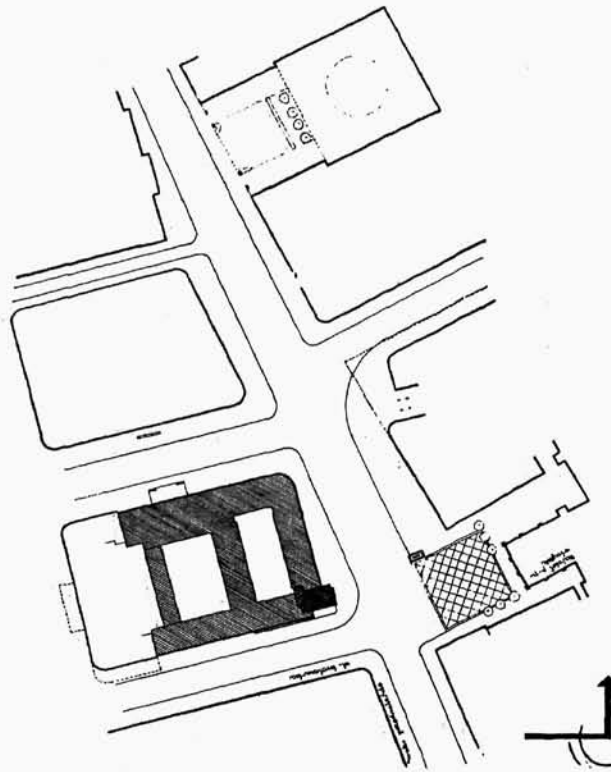
nych. Obrona ta oparta była na przesłance o konieczności stworzenia odpowiedniej arterji komunikacyjnej ku mającemu powstać nowemu mostowi przez Wisłę w przedłużeniu ul. Karowej. Przedstawiciele zaś Funduszu Kwaterunku Wojskowego przestrzegali przed takim rozwiązaniem, które praktycznych rezultatów nie osiągnie, a pod względem estetycznym będzie w ciągu wielu lat zgrzytem trudnym do zniesienia. W rezultacie, do powołanego do opracowania wykonawczego projektu prof. Przybylskiego wystosowano prośbę o uwzględnienie żądań Magistratu, z tem, aby unieszkodliwić wyskok naroża Sądu Wojskowego. Rozwiązanie takie mogłoby polegać



Widok z Krak. Przedmieścia.



Widok z ul. Królewskiej.



Sytuacja.

9—10. Arch.: Romuald Gutt i Józef Jankowski (W-wa). Projekt szkicowy domu F. K. W. przy ul. Krak. Przedm. w Warszawie.

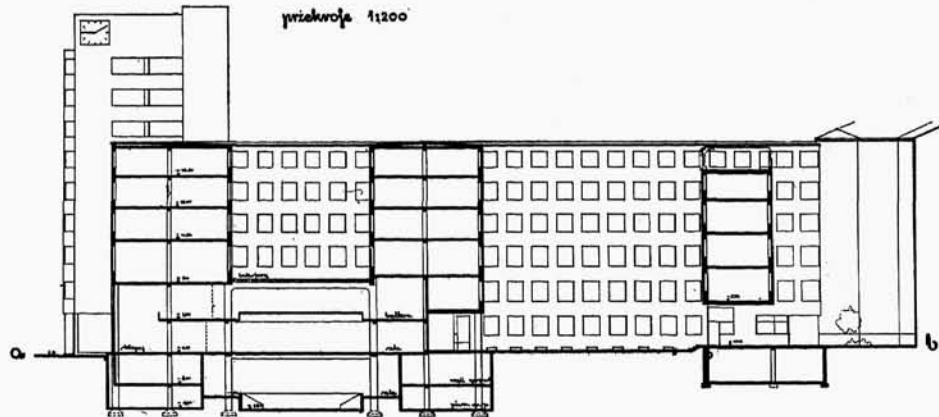
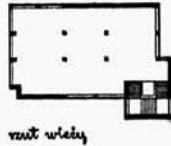
na zaprojektowaniu podcieni w nowym budynku wzdłuż chodnika od ulicy Królewskiej, przedłużonych i pod owym narożem Sądu Wojskowego.

Tak się przedstawia w chwili obecnej przebieg tej sprawy. Życzyć by należało, aby uzgodnienie między dążeniami Magistratu, a tendencjami Funduszu Kwaterunku Wojskowego, mającego w tym

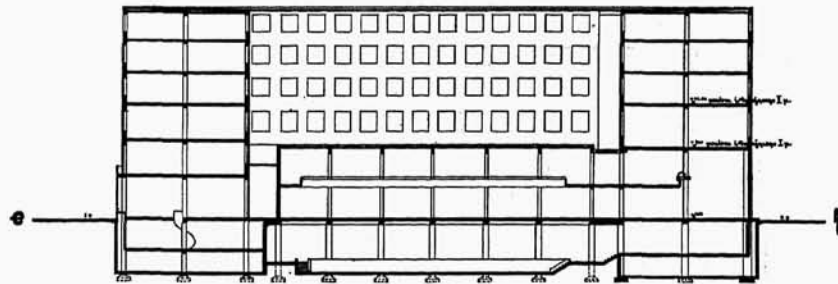
wypadku li tylko rzeczowe argumenty estetyczne, gwoli europejskiego rozwiązania całego kompleksu, bez stwarzania nowego „prowizorium”, które wciąż nas jeszcze gnębią. Życzyć należy również prof. Cz. Przybylskiemu, aby podołał temu trudnemu zadaniu, które mówić będzie o wyglądzie tego centralnego miejsca stolicy i głosić będzie tak czy i inaczej o imieniu polskiego architekta.



Widok z ul. Krak. Przedmieście.



Przekroje 1 : 400.



Opis projektu arch.: R. Gutta i J. Jankowskiego.

Przewodnią myślą autorów projektu było stworzenie planu, który by umożliwił pod względem konstrukcyjnym, przestrzennym i komunikacyjnym urządzenia pomieszczeń stosownie do potrzeby chwili.

W ten sposób możliwym jest urządzenie na parterze i półpiętrze wielkiego magazynu, sklepów, kawiarni, banku, przy wprowadzeniu małych uzupełnień sali teatralnej lub kinowej.

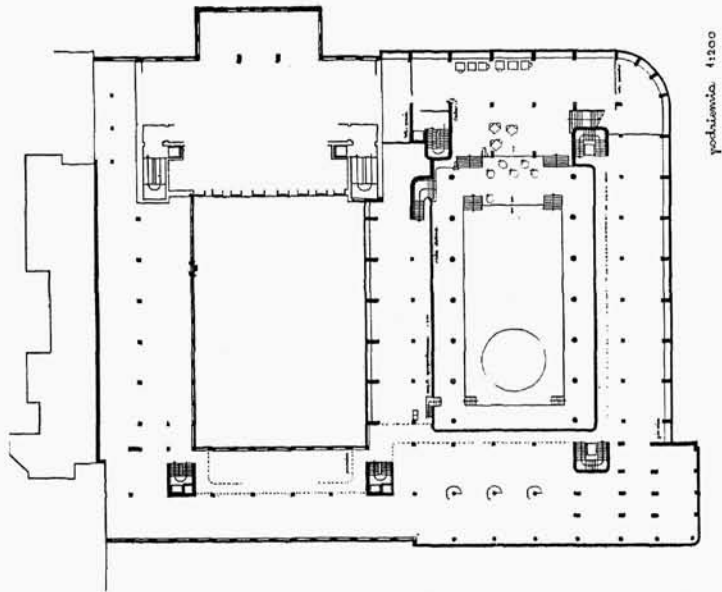
W podziemiach, na dwóch kondygnacjach zaprojektowano sale w których pomieścić można kawiarnię z danciem, mały teatr. Podana alternatywa projektuje pływalnię połączoną z kawiarnią. Na piętrach rozstawiono tak klatki schodowe i powiązano je komunikacyjne, że można zarówno urządzić mieszkania jak i po-

mieszczenia biurowe. Wreszcie możliwym jest urządzenie całego gmachu jako hotelu.

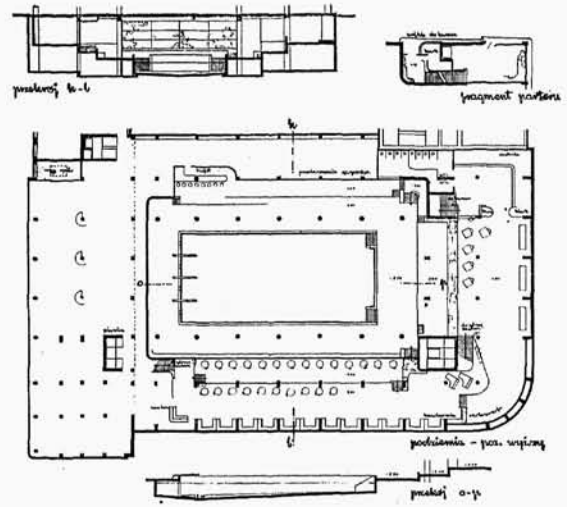
Przy usytuowaniu gmachu zwrócono uwagę na stronę komunikacyjną. Dlatego cofnięto narożnik od strony ulicy Królewskiej, licząc się z bardzo intensywnym ruchem kołowym w tym miejscu. Natomiast wysunięto nieznacznie narożnik północny, mając na względzie, że ruch w tem miejscu jest względnie słaby. W ten sposób obrys gmachu przybrał kształt prostokąta, co się korzystnie odbiło na kompozycji rzutów. W trójkącie powstałym przez wysunięcie wieży, stworzono przestrzeń automatycznie odciążoną od ruchu pieszego, na czem zyskały wystawy sklepowe.

Architekturę gmachu starano się tak rozwiązać, ażeby nie naruszając charakteru zabytkowego dzielnicy, stworzyć budowlę współczesną.

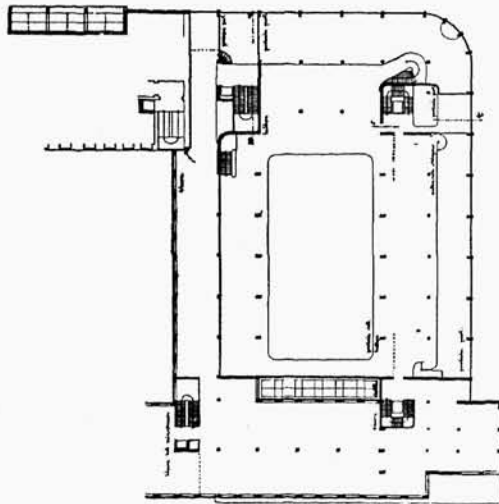
11—13. Arch.: Romualt Gutt i Józef Jankowski (W-wa). Projekt szkicowy domu F.K.W. przy ul. Krak. Przedm. w Warszawie.



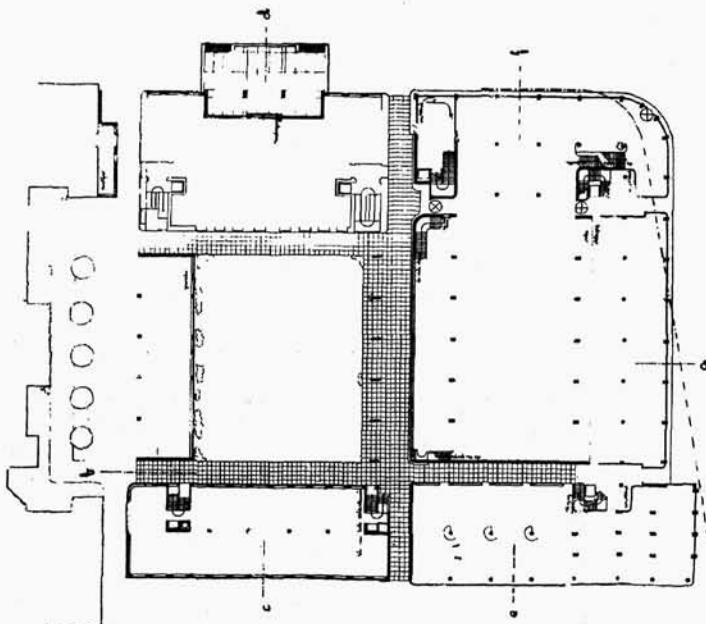
Rzut podziemia 1 : 1000.



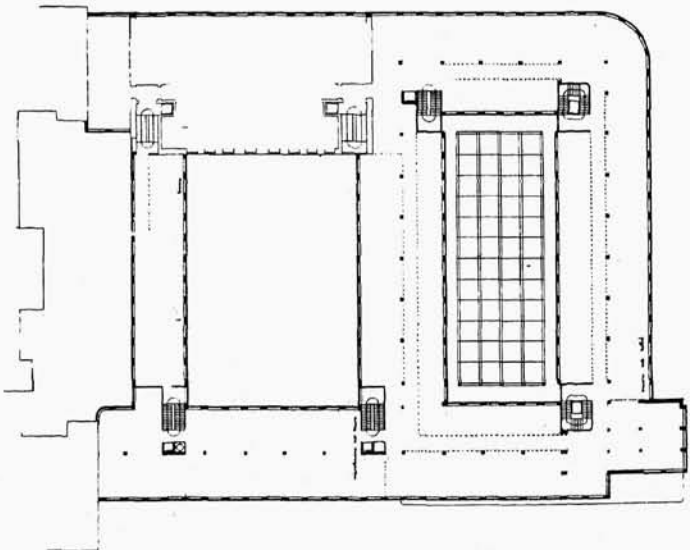
Ruty podziemia. 1 : 1000.



Antresola. 1 : 1000.

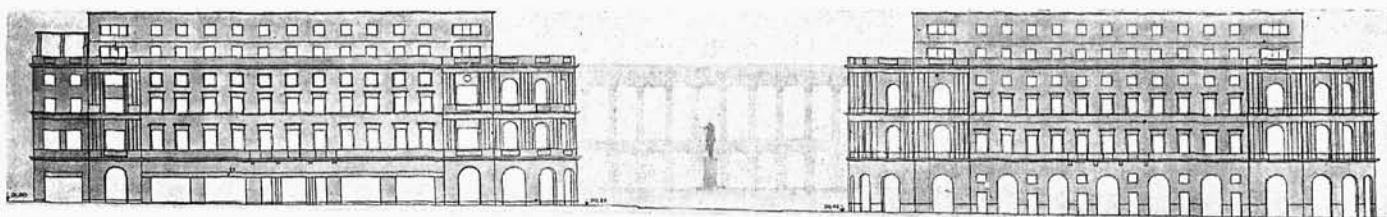
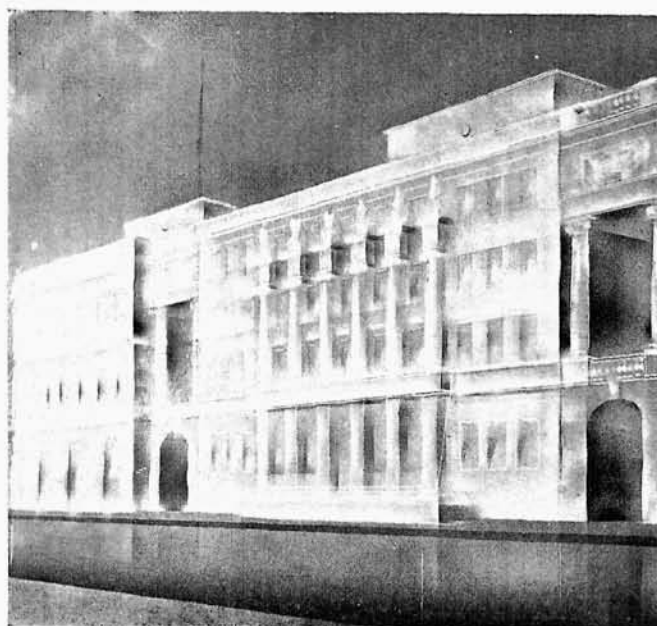
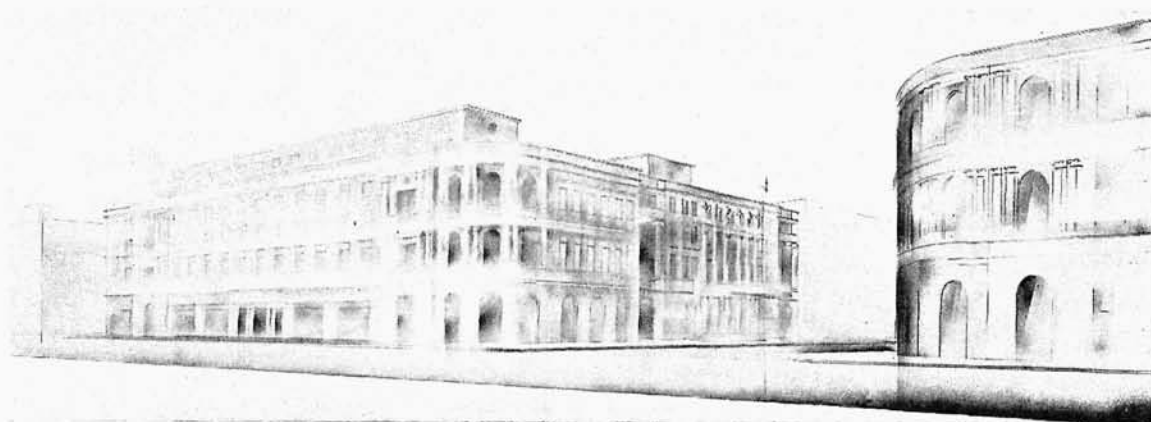


Rzut parteru. 1 : 1000.



Rzut piętra. 1 : 1000.

14—19. Arch.: Romuald Gutt i Józef Jankowski (Warszawa), Projekt szkicowy domu F. K. W. przy ul. Krak. Przedmieście w Warszawie.

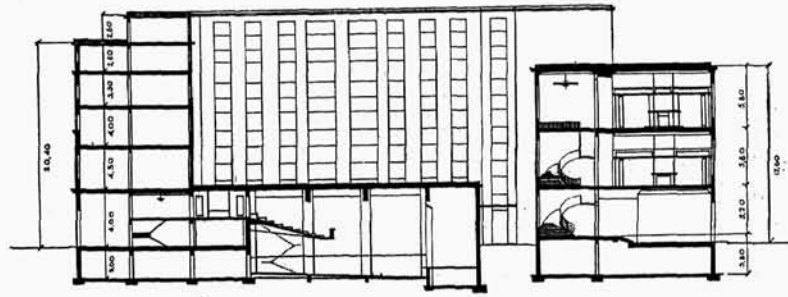


Dom F. K. W.

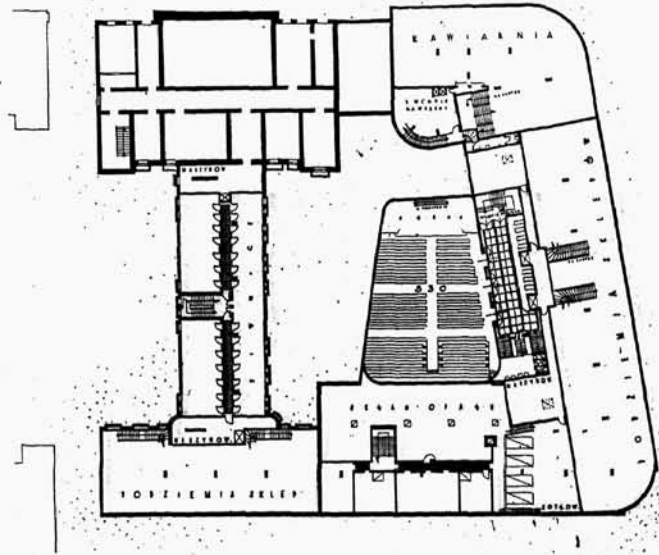
Elewacja od ul. Krak. Przedmieścia.

Hotel Europejski.

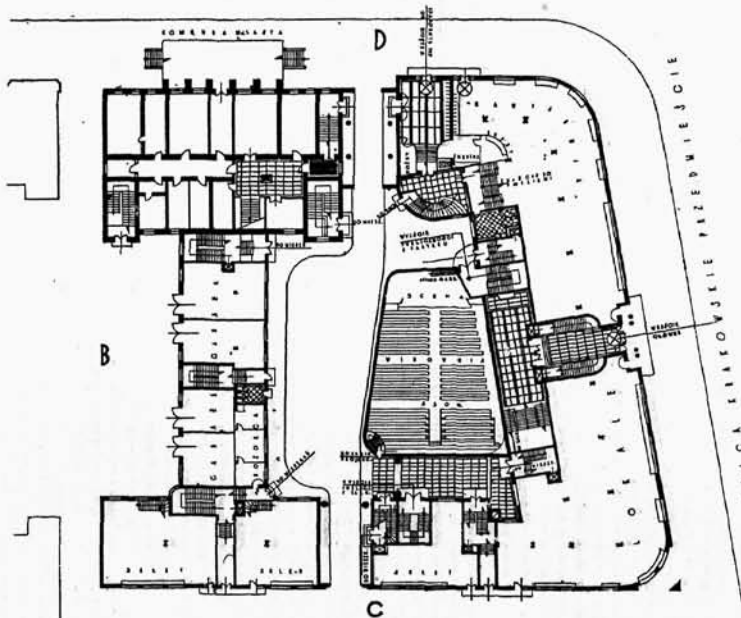
20—21 Arch. Antoni Jawornicki (Warszawa). Projekt szkicowy domu F.K.W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.



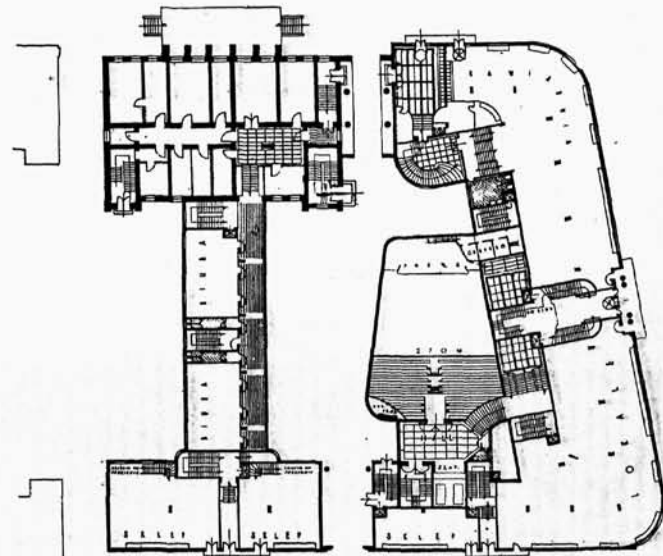
Przekrój C.—D. 1:400.



Rzut podziemia, 1:400.



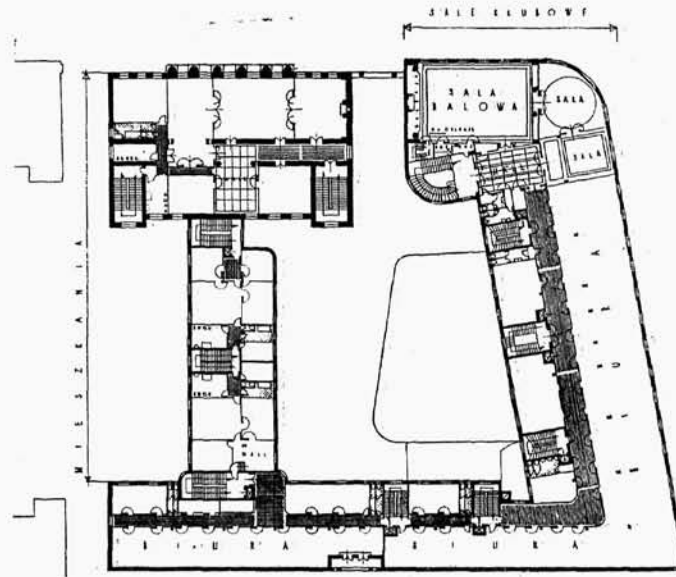
Rzut parteru na poziomie chodnika.



Rzut parteru na poziomie 4 m nad chodnikiem.

22—24 Arch.: Antoni Jawornicki (Warszawa). Projekt szkicowy domu F. K. W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.

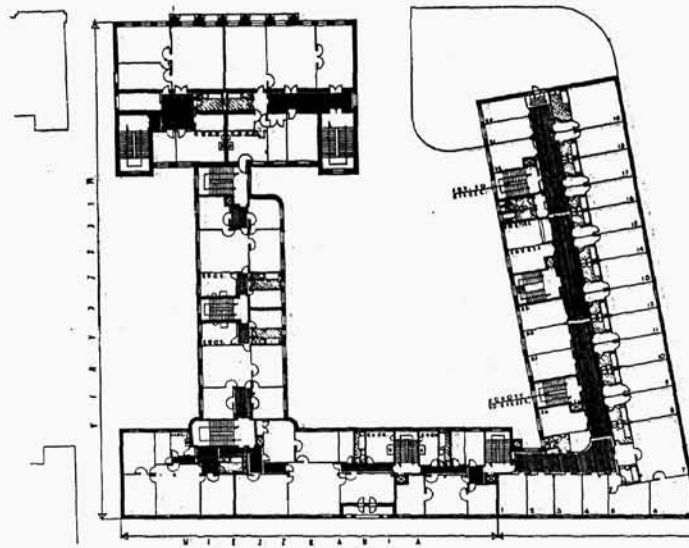
Rzut 1 — 2 piętra.



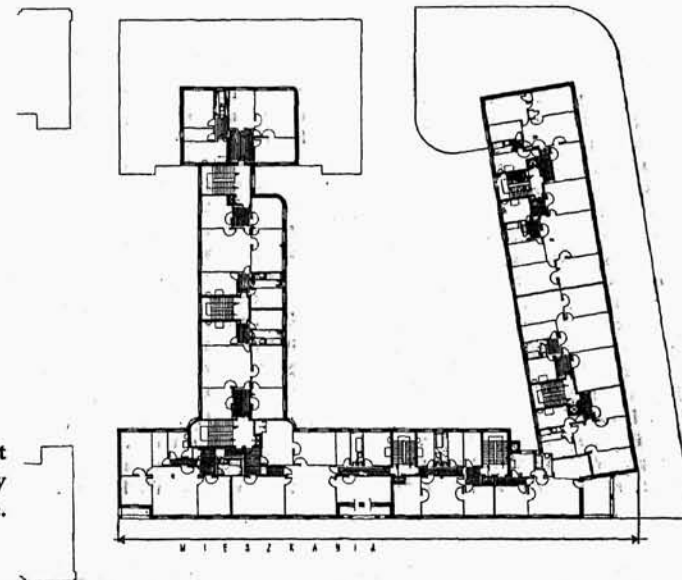
Pow. użyt. lok. handl — 1840 m²
 „ „ „ biur — 1940 m²
 „ „ „ sal klub. — 480 m²

Kubatura blok. front. — 45380 m³
 „ „ oficyn — 10000 m³
55,380 m³

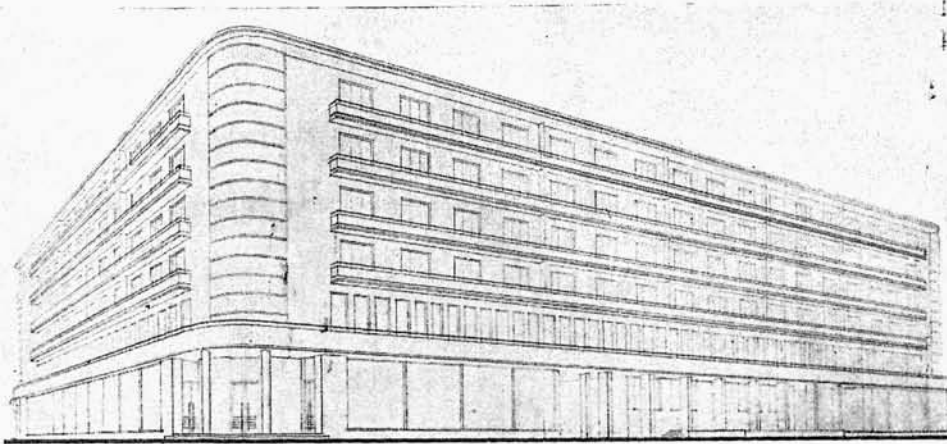
Rzut 3 piętra.



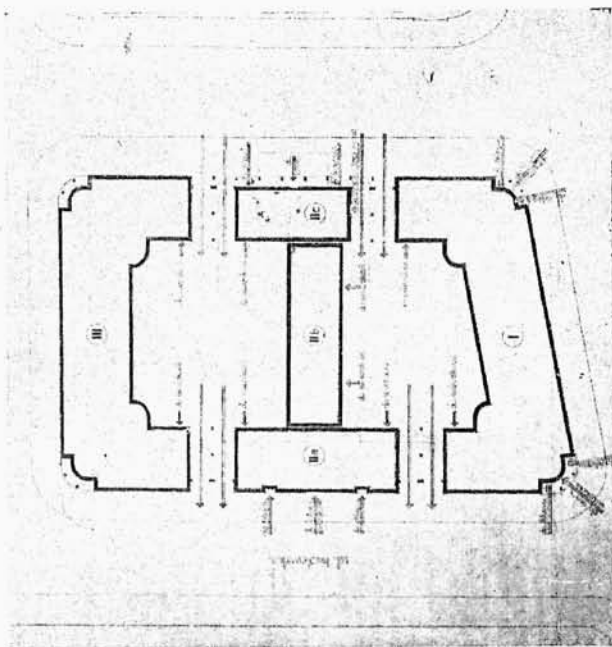
Rzut 4 — 5 pięter. 1:500.



25 — 29. Arch. Antoni
 Jawornicki (Warszawa). Projekt
 szkicowy domu F. K. W. przy
 Krak. Przedm. w Warszawie.



Widok perspektywny.



Sytuacja. 1:1600.

Opis projektu arch. Z. Mączyńskiego.

Założenia. Blok ten wraz z blokiem Hotelu Europejskiego tworzy ścianę wschodnią placu Piłsudskiego. Ściana ta powinna być jednolita, a to daje się osiągnąć przez zharmonizowanie tych 2-ch bloków, Hotel Europejski ma od Kr. Przedmieścia 18,80 m, zaś od placu Piłsudskiego 17,50 m, średnio 18,15 m wysokości. Dla bloku F. K. W. **żądana wysokość** od Kr. Przedm. wynosi 24,00. Z tego wynika, że Hotel Europejski należy podnieść do tej samej wysokości. Zważywszy, że tenże Hotel charakteryzuje podział poziomy na 3 pasy, średnio 6,00 m wysokości, przedzielone między sobą gzymsami, przebiegającymi przez całą fasadę, widać, że zupełnie w charakterze architektury Hotelu Europejskiego będzie dodanie mu czwartego pasa, tej co 3 istniejące, wysokości, t. j. zrównanie się z blokiem F. K. W.

Charakterystyka projektu. Po tej linii idąc zaprojektowałem cały blok, jako jedną bryłę. Jednak bryła ta wyraźnie w planie rozбивa się na 3 elementy, oddzielone od siebie przejazdami. Każda z tych grup mieści się w granicach istniejących obecnie budynków, tem samem cały projekt może być realizowany stopniowo w miarę usuwania poszczególnych budynków. I tak, blok I stoi na miejscu domu Krak. Przedm. Nr. 11; blok II na miejscu: a) domu ul. Królewska Nr. 2, b) budynku z aresztami i c) budynku Komendy miasta; blok III na miejscu budynku Sądu. Blok II z kolei rozbity może być na 3 samodzielne grupy z których każda

może być wykonywana oddzielnie w miarę znoszenia 3 budynków, na których miejscu są zaprojektowane.

Sytuacja. Trzy wyżej omówione bloki stanowią obrzeżne zabudowanie parceli, przecięte po środku, po linii północ-południe — blokiem środkowym. W ten sposób powstają 2 wielkie podwórza, o wymiarach średnio 38 m x 29 m i 38 m x 33,5 m. Dla przewietrzenia tych podwórz projektuję podwójne przejazdy w sumie 9 m szerokie nawskroć bloku, stale otwarte (krata, nie brama) tak, że podwórza te powinny mieć wygląd ulicy przez urządzenie wystaw sklepowych od tej strony.

Blok I i III przeznaczone są w suterenach, parterze i I p. na sklepy II, III IV i V piętra na mieszkania. Bloki te dają się użytkować czy to każdy na jeden jakiś dom handlowy, czy też dowolnie je dzieląc poziomo lub pionowo lub też i poziomo i pionowo. Dlatego schody zewnętrzne tak są założone, że mogą obsługiwać wprost z ulicy każde piętro oddzielnie, a wewnętrzne na wypadek, gdyby podział był pionowy i potrzebna była komunikacja międzypiętrowa. Blok II-a użytkowany jest na sklepy, ewentualnie biura w suterenach, parterze i I piętrze, wyżej na mieszkania. Blok II-b w suterenach na kotłownię i mieszkania dozorców, palaczy i t. p., w parterze i I p. na biura, wyżej na mieszkania. Blok II-c użytkowany jest w suterenach, parterze i I piętrze dla Komendy Miasta. I tak sutereny: na pracownię, magazyny i t. p., parter wyłącznie na wartownię i odwach, I piętro na biura Komendatury Miasta, wyżej na mieszkania.

Charakterystyka konstrukcji. Konstrukcja gmachu zaprojektowana jest jako szkielet żelazobetonowy lub żelazny, pozwalający na ewentualne wyzyskanie i górnych pięter dla celów handlowych. Zasadnicze słupy frontowe cofnięte są od linii regulacyjnej na 2,00 m. Przestrzeń ta wyzyskana jest na wystawy, których ściany szklone oparte są na wysuniętych końcach płyt stropowych, podpartych wspornikami. W ten sposób uzyskują potrzebna dla sklepów głębokość traktów 15,5 m, którą dla mieszkań redukują do 11,5 m.

Sklepy. Sklepy mają wysokość: parter brutto 5,50 m, sutereny 3,50 m, I piętro 4,00 m. Sutereny oświetlone są z szybu świetlnego przed oknami.

Oprócz schodów ogólnych wewnętrznych są schodki służbowe, międzypiętrowe, jest możliwość urządzenia dźwigów i t. p. W. C. zaprojektowane są w suterenach, lecz jest możliwość urządzenia ich gdzie się tylko chce, gdyż pionowy komunikacyjny mieszkań muszą być przeprowadzone koło słupów.

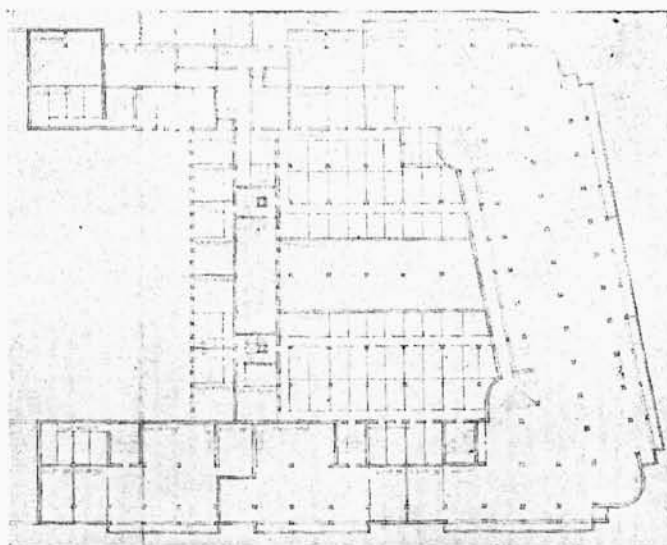
Charakterystyka mieszkań. Mieszkania 4 i 5 pokojowe zaprojektowane są przy klatkach schodowych, obsługujących piętro biurowe, dlatego kuchnie tych mieszkań mają oddzielny dostęp z drugich schodów, natomiast mieszkania 2 i 3 pokojowe mają wejścia główne i kuchenne z tych samych schodów.

Dwie klatki schodowe w bloku I-szym do mieszkań 3 pokojowych zaczynają się od tarasu II piętra, na który prowadzą z obu jego końców inne dwie klatki schodowe (z dźwigami). Lokatorzy III, IV i V piętra dostają się dźwigami na poziom tarasu II piętra, resztę drogi robią schodami tutaj się zaczynającymi. Piwnice dla mieszkań i skład paliwa zaprojektowane są pod podwórzem.

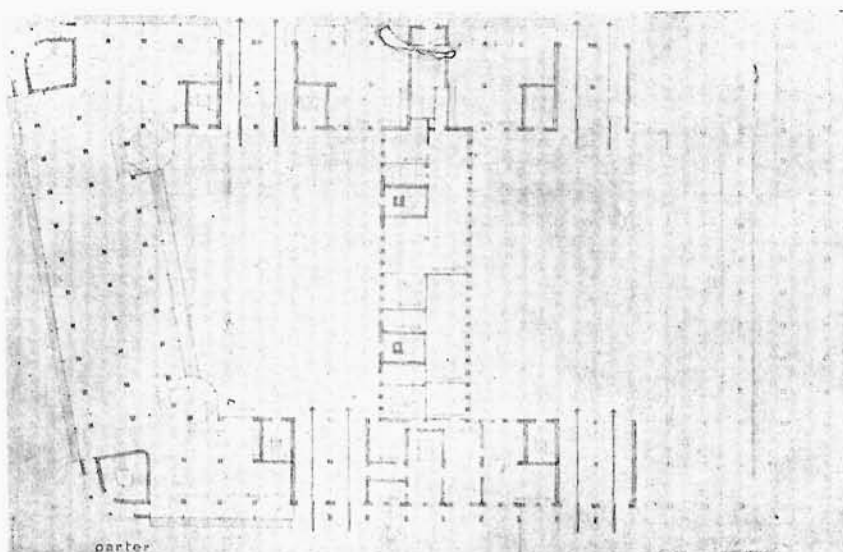
Architektura. Uważając poziomy podział gzymsami za charakterystyczny dla Hotelu Europejskiego, wprowadziłem też wybitnie poziomy podział bloku F. K. W. nieprzerwanymi balkonami, które znajdują umotywowanie sąsiedztwem bloku z placem Piłsudskiego i arterją, łączącą Zamek z Belwederem (parady, przejazdy i t. p. uroczystości, dla których nigdy nie ma balkonów zawieje)

Pow. zabudow.	18 874,00
Pow. użytkowa	14 006,50
Kubatura	70 556,20

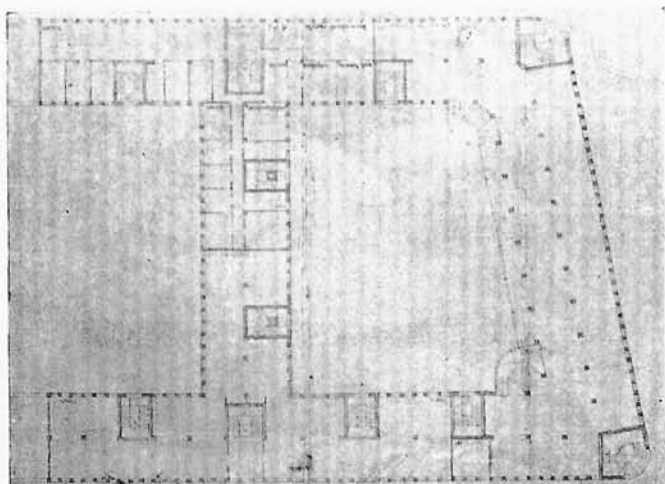
Mieszkań na każdym piętrze jest 10; na 4 piętrach łącznie z 5 mieszkaniami w suterenach jest mieszkań 101.



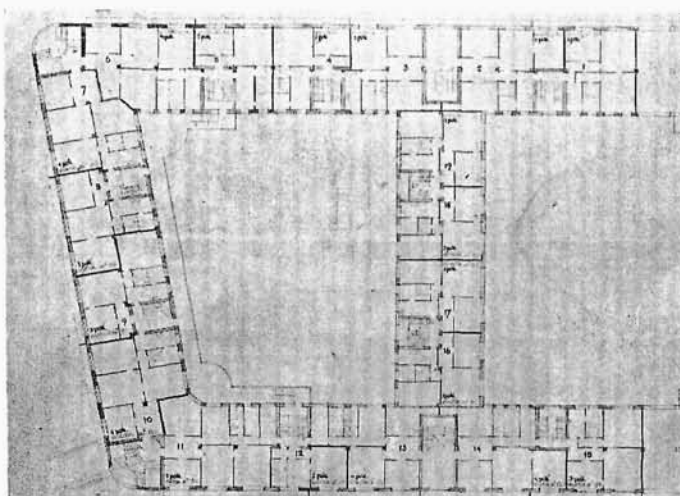
Rzut suteren 1:1000.



Rzut parteru. 1:1000.

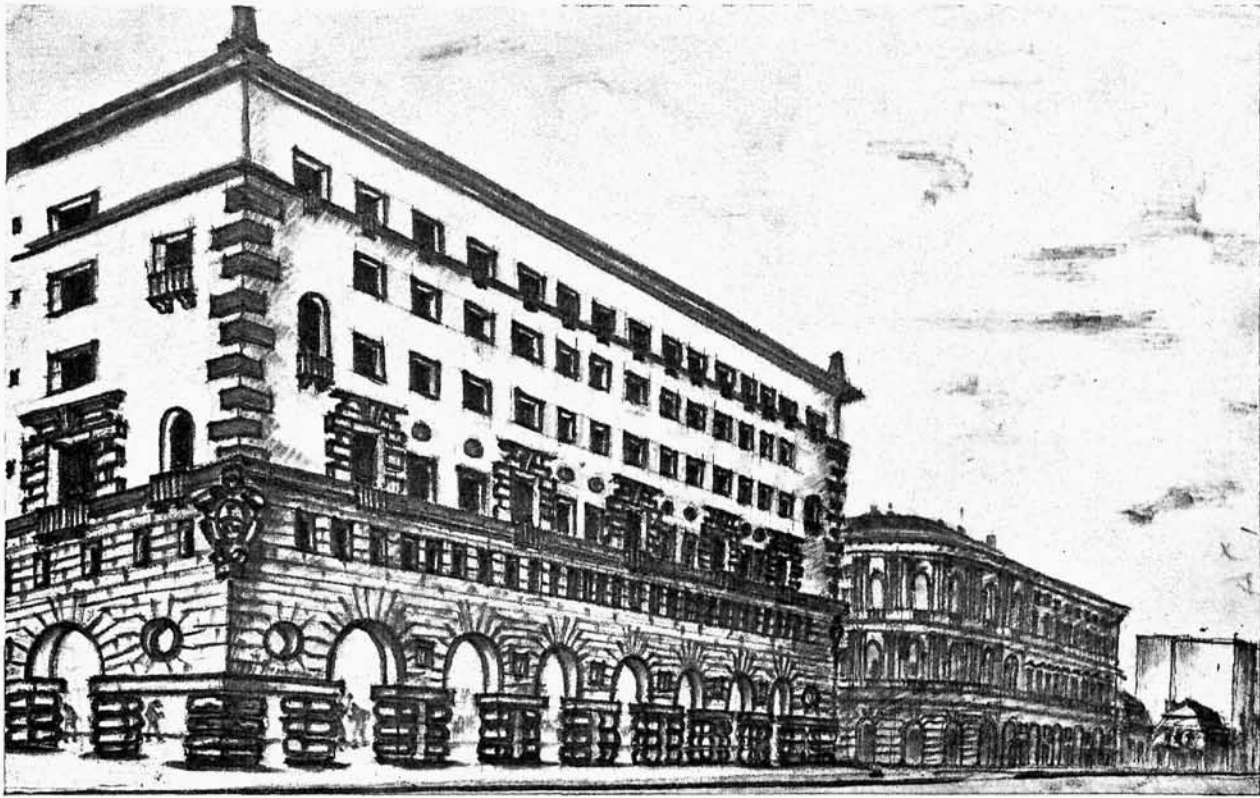


Rzut I piętra. 1:1000.

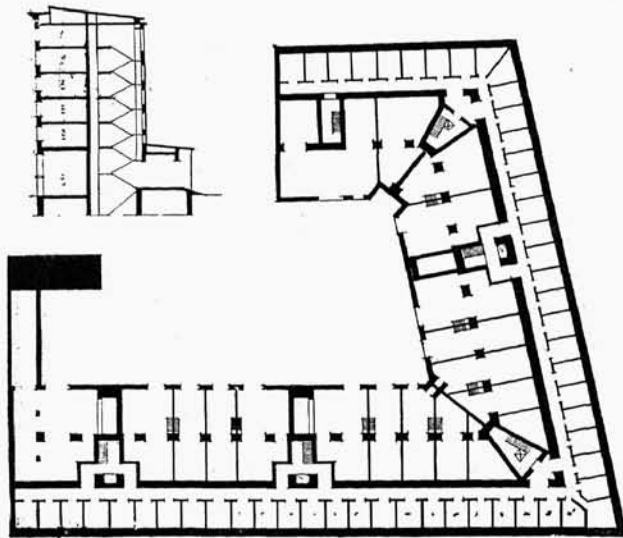


Rzut 2-5 pięter. 1:1000.

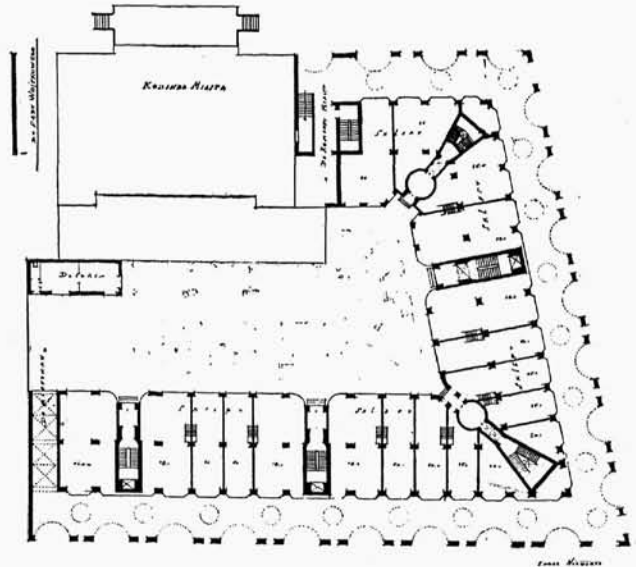
32—35. Arch. Zdzisław Mączyński (Warszawa). Projekt szkicowy domu F.K.W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.



Widok od Krakowskiego Przedmieścia.

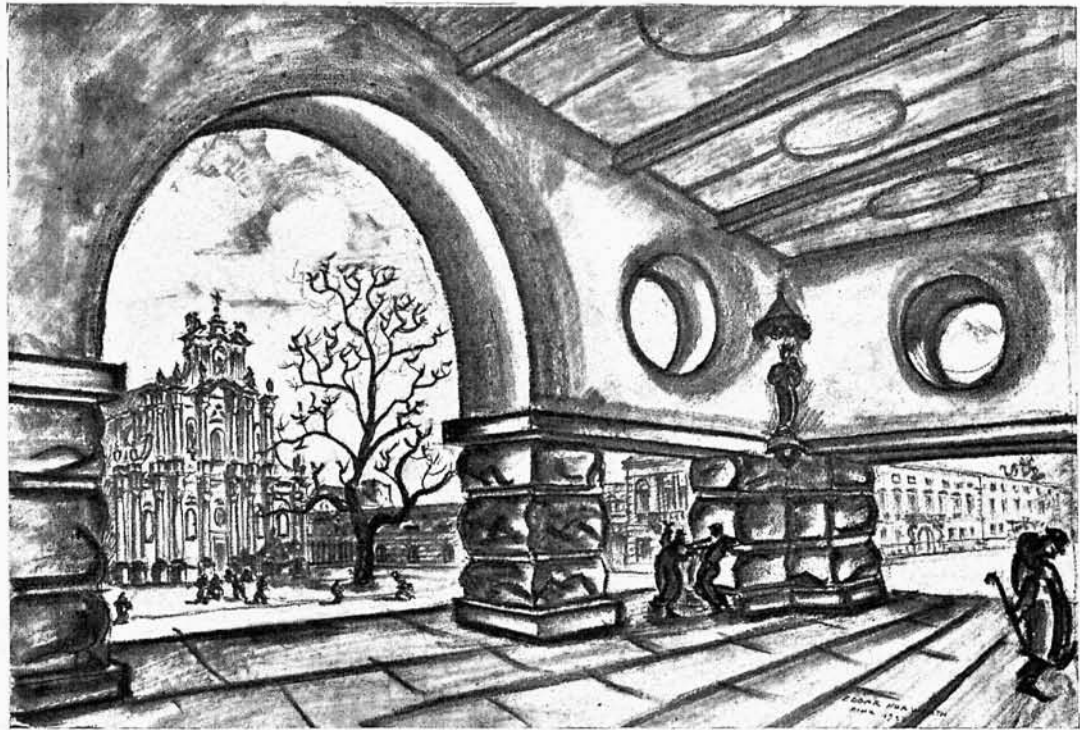


Rzut suteren. 1:1000.

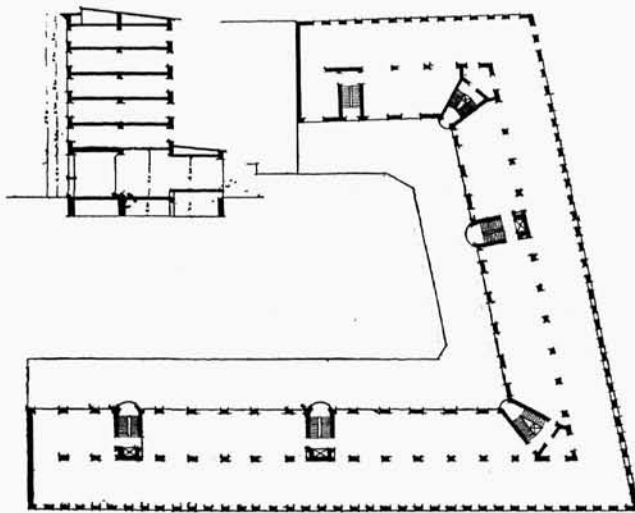


Rzut parteru. 1:1000.

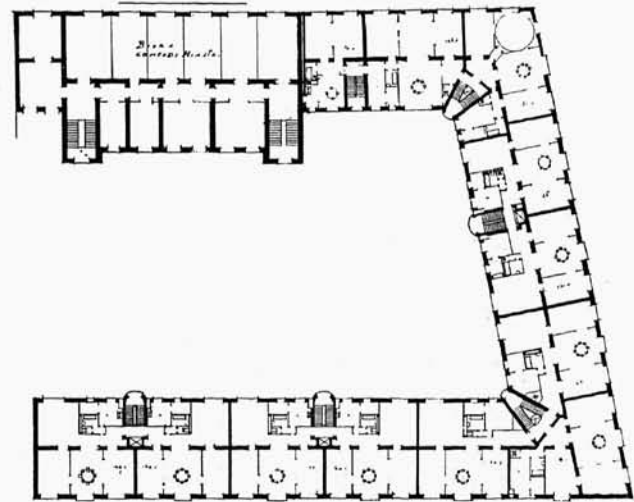
36 — 38. Arch. Edgar Norwerth (Warszawa). Projekt szkicowy domu F. K. W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.



Widok z podcienia
domu F. K. W.

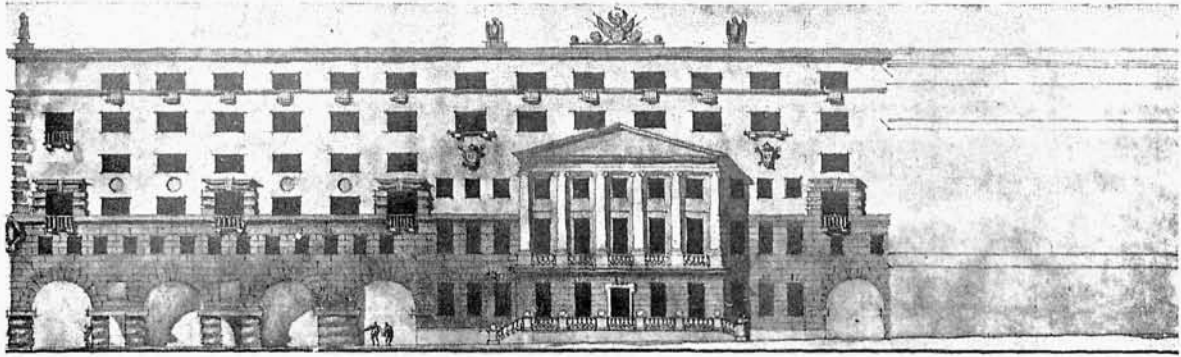


Rzut I piętra. 1:1000.

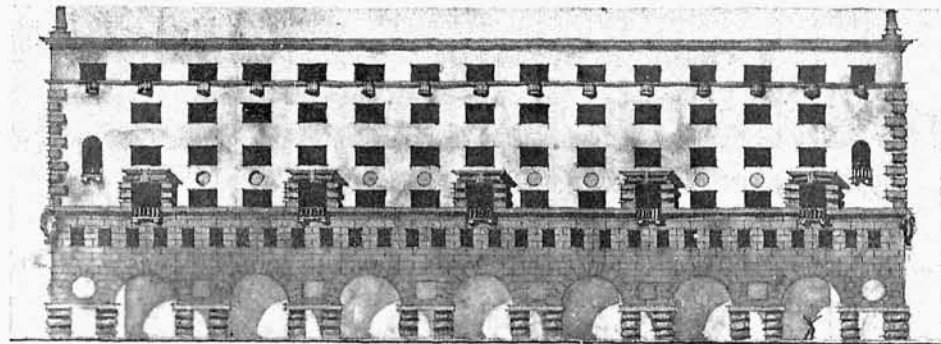


Rzut 2—5 pięter. 1:1000.

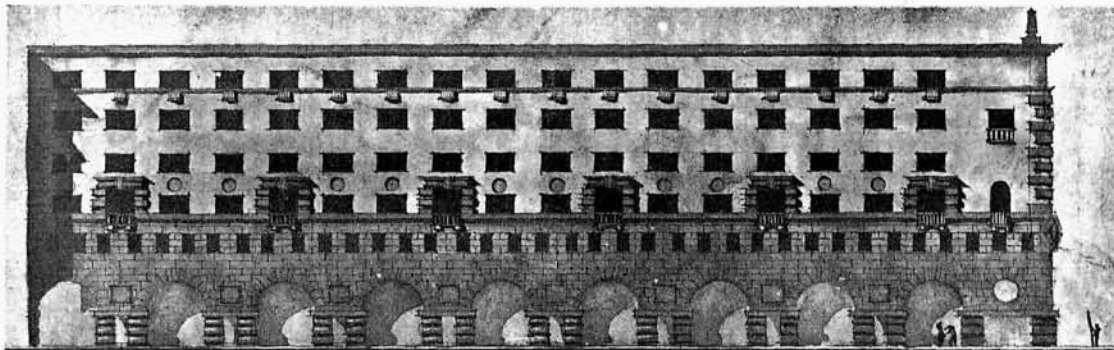
39 — 44. Arch. Edgar Norwerth (Warszawa). Projekt szkicowy domu F. K. W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.



Elewacja od strony Hotelu Europejskiego.

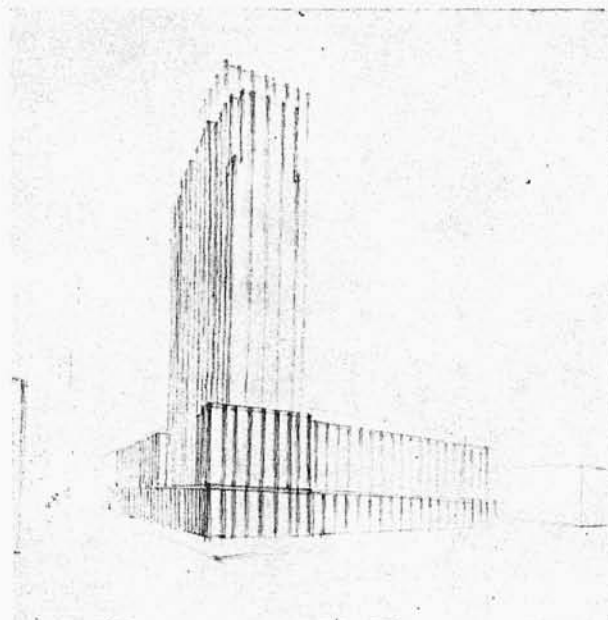


Elewacja od strony Krakowskiego Przedmieścia.

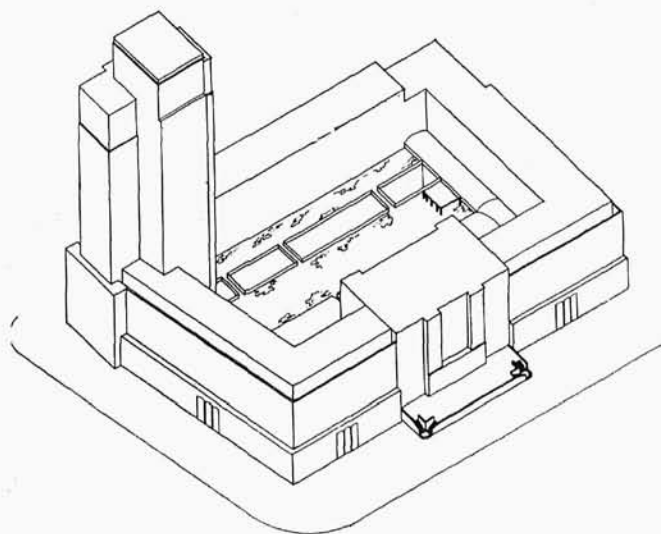


Elewacja od strony Królewskiej.

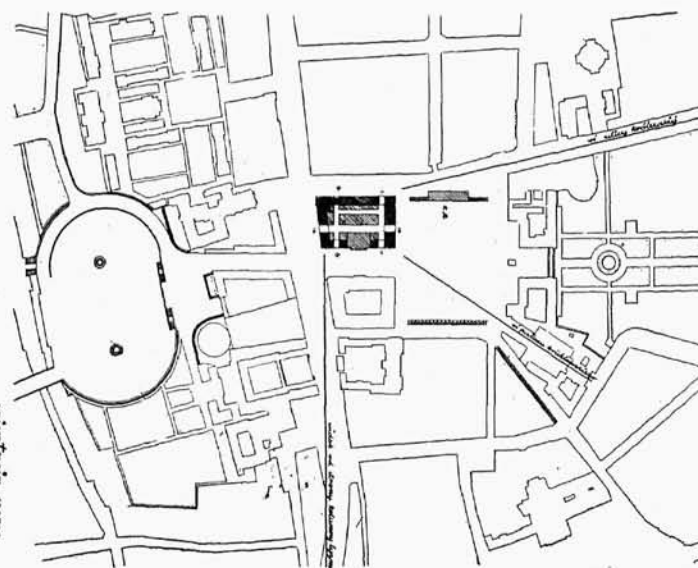
45 — 47. Arch. Edgar Norwerth (Warszawa). Projekt szkicowy domu F. K. W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.



Widok perspektywiczny od strony zbiegu ul. Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia.

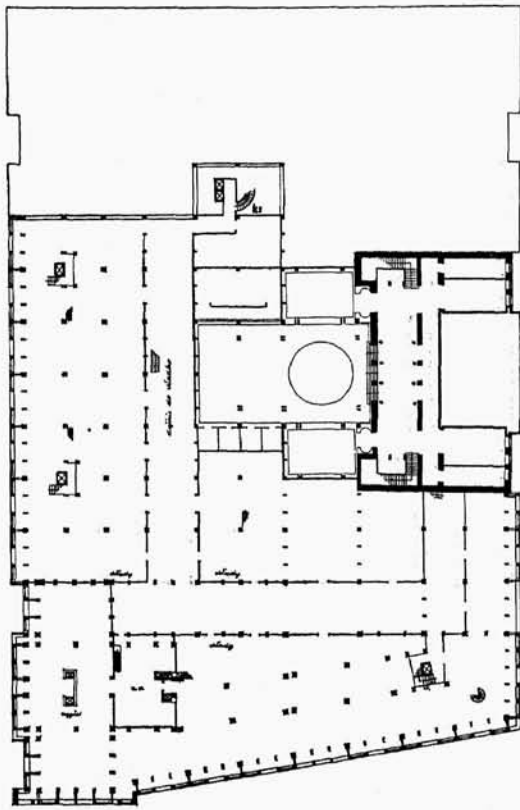


Aksonometria.

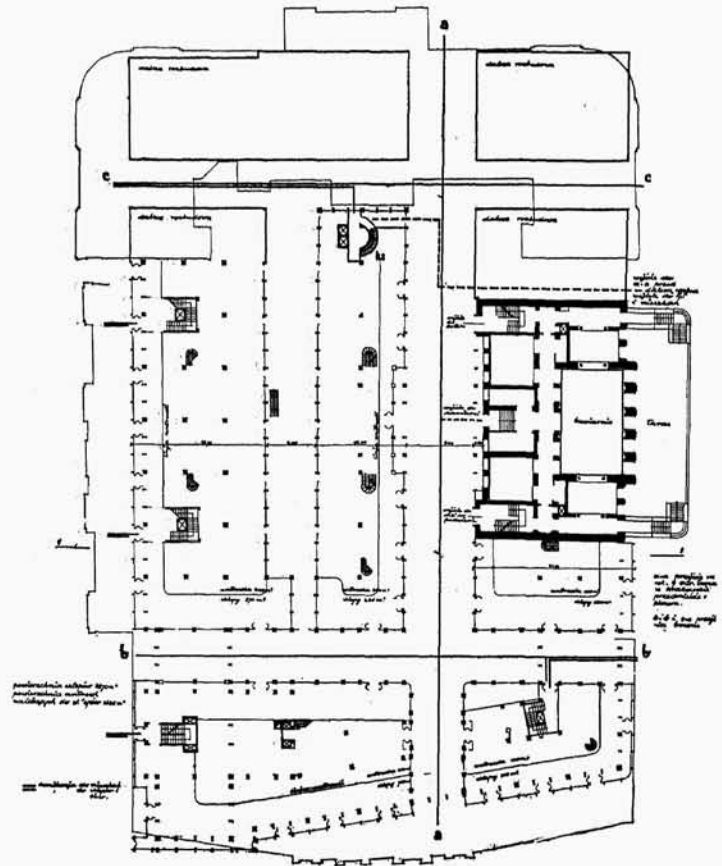


Plan orientacyjny
1:10000

48 — 50. Arch. Bohdan Pniewski (Warszawa). Projekt szkicowy domu F. K. W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.



Rzut podziemia. 1 : 1000.



Rzut parteru. 1 : 1000.

49—50. Arch. Bohdan Pniewski (Warszawa). Projekt szkicowy domu F. K. W. przy Krak. Przedmieściu w Warszawie.

ROMUALD MILLER

DO ŹRÓDEŁ PLASTYKI I ARCHITEKTURY

Głuche milczenie, które pokryło poruszoną przezemnie na łamach „Architektury i Budownictwa” w artykule „W walce o program” („A. i B.” Nr. 7, rok 1932) sprawę, zdawało by się mówić o braku u nas zainteresowania omawianym tematem.

Potrzeba odszukania drogi, jaką ma pójść architektura, jak widać, nie jest u nas wyczuwaną i zagadnienia nie stanowi.

Wolimy ulegać zmiennym i przypadkowo docierającym do nas wpływom panującym tu i owdzie kierunków.

Wolimy zdać się na łaskę burz.

Ale widać także, że sprawa ta nie jest nieaktualną gdzieindziej, — na innych odcinkach kultury kontynentu.

Żywy oddźwięk, jaki ona znalazła w słowach Anatolija Żukowa podanych przez Edgara Norwertha w Nr. 1 „Architektury i Budownictwa” z bieżącego roku, dowodnie świadczy, że na terenie naszego

„Przeszłość może się stać teraźniejszości grabarzem”.

światoburczego od Wschodu sąsiada, poruszone przezemnie zagadnienia są nie tylko przedmiotem rozważań, — są przedmiotem aktualnych decyzji, są „treścią dnia”.

Aktualność tych spraw aż bucha z żaru emocjonalnych słów Żukowa.

Nie zatrzymuje się A. Żukow na naszkicowanych przezemnie granicach zagadnienia. Rozszerza je. Na podstawie subtelного wyczucia i wnikliwej analizy dochodzi do ustaleń, co jest w tak zwanej „nowej” architekturze, powojennej, **pouczającym momentem na przyszłość**, a co zostało przez nią pominięte lub niedojrzone.

Konstatuje w niej przerost funkcjonalnej treści.

Ustala jej ułomność.

Mówi o konieczności tworzenia własnej kultury w architekturze w oparciu o „krytyczne opanowanie” spuścizny kultury dawnej, i